

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

ROK X
Nr 116 (3097)
Sobota i niedziela
17. i 18. V. 1958
Wyd. A/
Cena 50 gr.

Dzisiaj w numerze m. in.:

- Cały świat mówi o spulchniku nr 3
- J. Kłaja
- Tragedia francuska
- S. Krzakiewicz
- Wśród kijowskich przyjaciół
- Z. Guzowski
- Ziemia ojców
- Mgr inż. O. Wolczyk
- Tajemnice kosmicznego „prądu” i elektrycznych „sieci”

Dodatkowy transport wędlin dla Krakowa

● W chwili obecnej możliwe zakupić w sklepach masarskich konserwy wędlin, czarki i polędwiczki. Celem polepszenia zaopatrzenia przekazano na rynek 12 ton tego gatunku artykułów oraz 6 ton szynki konserwowej w puszkach 2-3 kg.

● W najbliższych dniach spodziewany jest pokazny transport wędlin z Gdańska i Bydgoszczy. Będą to wędliny wysokogatunkowe IV kategorii; wśród nich znajdziecie poszukiwaną suchą kiełbasę, tzw. krakowską. (ps)

Hasło „Republika w niebezpieczeństwie” obiegło całą Francję

■ W Paryżu stan pogotowia ■ Nieudany zamach na premiera ■ Dodatkowe siły wojskowe w stolicy Francji ■ Na porządku obrad parlamentu – stan wyjątkowy

PARYŻ (PAP) Czwartkowe oświadczenie generała de Gaulle'a, że „gotów do objęcia władzy w Republice” wywołało niesłychane napięcie w całej Francji. Hasło „Republika w niebezpieczeństwie” obiegło kraj i zmobilizowało całą postepową opinię francuską. Powstają masowo Komitety Obrony Republiki skupiające komunistów, socjalistów, radykałów i inne partie oraz ugrupowania polityczne.

Deklaracja generała de Gaulle'a wywołała oczywiście zadowolenie wśród elementów prawicowych, przede wszystkim wśród członków organizowanych w Algierii „Komitetów Ocalenia Publicznego”.

Jak wynika z ostatnich doniesień liczba tych komitetów wzrosła już do 129.

Rząd francuski postanowił rozwinąć szereg organizacji wyrotowych,

m. in. takie skrajnie prawicowe organizacje jak „Patriotyczna Partia Rewolucyjna”, „Młody Naród” i „Kombatanci Unii Francuskiej”.

W odpowiedzi na apel przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Le Troquera paryski garnizon wojskowy i policja postawiona została w stan pogotowia. Przeszło 50 tysięcy policjantów i żołnierzy objęło posterunki wokół gmachu parlamentu wzdłuż brzołów Sekwany, by zapewnić porządek i spokój w mieście. Kilku deputowanych

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rada Ministrów uchwaliła...

Skrócenie czasu pracy nauczycieli i pracowników przemysłu graficznego

WARSZAWA (PAP) 16 bm. na konferencji prasowej w Urzędzie Rady Ministrów poinformowano dziennikarzy prasy stołecznej o decyzjach rządu podjętych w okresie ostatnich kilkunastu dni.

W celu poprawienia warunków pracy nauczycieli oraz podniesienia wyników nauczania, został obniżony wymiar godzin nauczania nauczycieli szkół podstawowych z 30 godzin tygodniowo do 26, a w podstawowych

szkolach – ćwiczeń do 20 godzin tygodniowo. Ograniczony został także czas pracy osób zatrudnionych w zakładach przemysłu graficznego na niektórych stanowiskach roboczych do 7 godzin na dobę (5 godzin w sobotę), tj. do 40 godzin tygodniowo. Zmiana ta jest podyktowana szczególną szkodliwością dla zdrowia lub szczególną uciążliwością pracy.

Aby zlikwidować niedobory elektrotechnicznego sprzętu instalacyjnego i porcelany elektrotechnicznej, Komitet Ekonomiczny zwiększył nakłady na inwestycje Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego o 8 mln zł. Suma ta jest przeznaczona na adaptację obiektów w Elku i Szczecinku, na adaptację i zakup maszyn dla zakładów sprzętu instalacyjnego w Nakle oraz na adaptację nieczynnego obiektu w Ciechowie – wytwórni porcelany elektrotechnicznej.

Rada Ministrów zatwierdziła projekt wstępnego budowy odkrywkowej kopalni węgla brunatnego „Pątnów I” oraz założenia projektu budowy przedziału wełny czesankowej w Toruniu.



15 maja br. specjalnym samolotem na lotnisko Okęcie powrócił do Warszawy delegacja partyjno - rządowa z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem na czele. Delegacja bawiła w wizytę przyjaciół w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii. Na zdjęciu: Na lotnisku Okęcie – przemawia Wł. Gomułka.

Obrady egzekutyw KW i KKM

Dnia 16 bm. obradowały połączone egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego i Krakowskiego Komitetu Miejskiego. Na wstępie obrad sekretarz KW tow. Stefan Krzakiewicz dał szeroką informację z pobytu krakowskiej delegacji w Kijowie. Egzekutywy na wspólnym posiedzeniu zatwierdziły plan zacieśnienia więzów i wzajemnych kontaktów między Krakowem i Kijowem.

Następnie omówiono i zatwierdzono list egzekutywy KW do instancji organizacyjnej partyjnych województwa krakowskiego w sprawie prenumeraty i czytelni „Gazety Krakowskiej”.

Przedyskutowano również i zatwierdzono wniosek egzekutywy KW skierowany do komisji dla spraw rad narodowych przy KC w sprawie rozważenia zmian w uposa-

żeniach pracowników rad narodowych.

Na zakończenie omówiono sprawę kadrową.

KRÓTKO z kraju

W Oświęcimiu odbyło się uroczyste plenium KP ZMS, na którym wręczono tysięczną legitymację ZMS w powiecie. Otrzymał ją Stanisław Sikora, górnik kopalni „Brzeszcze”. Na plenium przybył i sekretarz KW ZMS Julian Wielgosz, który dokonał wręczenia jubileuszowej legitymacji.

Na uwagę zasługuje fakt, że jest to pierwsza organizacja powiatowa w Polsce, gdzie liczba członków ZMS przekroczyła tę cyfrę.

● WARSZAWA. Przemysł mleczarski przystąpił w początkach czerwca br. do produkcji mleka butelkowanego pełnego o zawartości 3,2 proc. tłuszczu. Cena tego nowego gatunku mleka wynosić będzie 3,20 zł za 1 litr, a z dostawą do domu – 3,60 zł.

Gościmy naukowców jugosłowiańskich

(Inf. wł.). – Wczoraj przed południem przybyła do Krakowa 6-osobowa delegacja naukowców jugosłowiańskich. Delegacji przewodniczył dr Bronisław Błagojević, rektor Uniwersytetu w Belgradzie.

W pierwszym dniu pobytu w naszym mieście goście zwiedzili Kraków, przede wszystkim Wawel, Bibliotekę Jagiellońską oraz złożyli wizytę rektorowi UJ dr Zygmuntowi Grodzickiemu. W godzinach wieczornych uczeni jugosłowiańscy spotkali się w Collegium Maius z profesorami krakowskich uczelni a później w studenckim klubie „Zaczek” z przedstawicielami studentów.



140-lecie Uniwersytetu Warszawskiego. Na zdjęciu: Na uroczystości jubileuszowe przybyli przedstawiciele najstarszych uczelni Europy. CAF – fot. Szyperko

Z konferencji sprawozdawczo-wyborczych

Klucz do powodzenia

(Inf. wł.). Do późnych godzin wieczornych towarzyszyły z Oświęcimskiego Kombinatu Chemicznego w sposób trzeźwy i rzeczowy oceniali swą dotychczasową działalność. Głównie jednak obiektywnie i z myślą, iż mogą z tego skorzystać towarzysze z innych zakładów przygotowujący się do konferencji sprawozdawczo-wyborczych, należało stwierdzić, że prawie wszyscy towarzysze zabierający głos w dyskusji popierali dwa zasadnicze biedy: w trzeźwym i wnikliwym ogólnym spojrzeniu w przeszłość, w ogólnej ocenie działalności partii w zakładach zagubił ocenę pracy poszczególnych oddziałowych organizacji partyjnych.

Błąd następny: w wirze dyskusji zagubiono propozycję między oceną dotychczasowej działalności, a wytyczaniem programu działania na przyszłość, poświęcając temu ostatecznemu zagadnieniu zbyt mało miejsca. Inaczej być nie mogło, bo przecież nie z czego innego, a właśnie z pracy najniższych ogniw partyjnych – grup partyjnych, oddziałowych organizacji – składa się działalność całej partii, jej siła ży-

wojna, jej oddziaływanie na całość kształt życia narodu.

Kluczem powodzenia w tym przedsięwzięciu w odniesieniu do zakładu, musi być nie co innego, a właśnie praca oddziałowych organizacji partyjnych.

Oddziałowe organizacje partyjne powinny wykorzystywać w swym działaniu przykłady przytoczone w dyskusji przez dyrektora tow. Olszewskiego. Nakreślając gospodarkę zakładów, ilustrując ją cyframi porównywalnymi, tow. Olszewski stwierdził: „Sa to argumenty, że partia słów na wiatr nie rzuca”.

Jakież to argumenty? W porównaniu do IV kwartału ub. r. o 2,6 proc. wzrosła średnia płaca, a w marcu br. zarobki robotników były o 8,6 proc. wyższe niż w styczniu tego samego roku. Stało się to możliwe dzięki poczynaniom, na które wskazało XI Plenum naszej partii. Zmniejszono ilość zatrudnionych, co w następstwie przyniosło wzrost wydajności pracy przeciętnie o 25 proc. na jednego robotnika. A wiec partia słów na wiatr nie rzuca.

W trakcie całej dyskusji przewijała się troska o ludzi (przykła-

dy można by mnożyć), troska o lepszą gospodarkę zakładów, o jeszcze lepszą niż dotychczas pracę organizacji partyjnej, ale że w tym wszystkim brakuje – jak już o tym wspominałem – omówienia pracy oddziałowych organizacji partyjnych, ich miejsca i roli w zakładach, dlatego też często rwał się wątek dyskusji, zabrakło momentu spajającego ocenę działalności z wytyczeniem programu na przyszłość. (ap)

Aby samorządy górnicze spełniły właściwą rolę

(Inf. wł.). – Nad sprawami samorządu w górnictwie toczyła się wczoraj narada w Jaworznicko-Mikołowski Zjednoczeniu. Wzięli w niej udział dyrektorzy kopalni, sekretarze komitetów zakładowych, przewodniczący rad robotniczych i zakładowych. Ponadto przybyli: kierownik Wydziału Węglowego KW PZPR w Katowicach Tomasz Zapala, przew. ZZG Wł. Rejdych, instruktor KW

ka, Jerzy Kawalerowicz, Andrzej Munk i Włodzisław Głusiński. Za to naprawdę miłe przyjęcie dziękowali w imieniu delegacji Jerzy Kawalerowicz i Lucyna Winnicka. Wśród publiczności przybyłej na premierę znajdowało się wielu wybitnych przedstawicieli belgijskiego życia politycznego, naukowego i kulturalnego m. in. minister zdrowia Leburton, rektor Uniwersytetu Brukselskiego Henri Jeanne, członkowie korpusu dyplomatycznego, krytycy prasowi.

Dzienniki belgijskie zamieściły obzerne i bardzo pochlebne wzmianki o „Kanał”. W najbliższych dniach zostaną kolejno wyświetlone w ramach Tygodnia Filmu Polskiego obrazy: „Prawdziwy koniec wielkiej wojny” Kawalerowicza i „Człowiek na torze” Munka.

W Lice założycielską się konferencja przedstawicieli organizatorów wielkich konkursów muzycznych. Z ramienia Polski brał w niej udział prof. Drzewiecki.

Tematem konferencji, której przewodniczył dyrektor konserwatorium w Genewie Gegnehen, były sprawy związane z poziomem konkursów międzynarodowych oraz ich terminarzem. Zebrani ustalili m. in. termin konkursów polskich: Chopinowski na rok 1960, im. Wieniawskiego na rok 1962.



W czasie podróży do USA madoisiele Van Campenhout, fa-ir – hostessa Expo 58, spotkała w Nowym Jorku znanego producenta filmów, Mike Todda (na prawo: zginął później tragicznie w wypadku samolotowym). Z tej okazji podarowała mu małą kielik Atomium. W spotkaniu wzięli również udział znani aktor francuski, Fernandel. (Do reportażu na str. 3 dzisiejszego numeru).

Kilkanaście wsi w gruzach

Trąba powietrzna nad Rawą i Mińskiem

RAWA MAZOWIECKA (PAP) Już kilkadziesiąt kilometrów przed Rawą widać zniszczenia spowodowane huraganem, który w nocy z 15 na 16 bm. przeszedł nad tą okolicą. Wieś Teklin położona około 20 kilometrów na południ-zachód od Rawy jest w połowie zniszczona. Wzdłuż szosy powywracane słupy telegraficzne. Ludność spieszy z pomocą najbardziej dotkniętym nieszczęściem.

Rawa Mazowiecka, niewielkie

miasteczko powiatowe, przypomina zbombardowane miasto, 52 budynki leżą w gruzach. 75 innych uszkodzonych łącznie z pożywanymi dachami, powywyrwanymi oknami świątadcy o sile żywiołu, którego pastwa pądy. Wokół uszkodzonych budynków krzątają się mieszkańcy naprawiający w miarę możliwości szkody. Pomagają im przybyłe jeszcze w ciągu nocy jednostki wojsk saperkich. Żołnierze wspólnie z ludnością naprawiają dachy, wska-

wiają okna, przenoszą w zabezpieczone miejsca dobytek ludzki. Lekarzy, służba sanitarna, opatrzą rannych, udzielają pierwszej pomocy osobom, które wyczerpane nerwowo, były w czasie huraganu na granicy szaleństwa.

Jednostki saperów zabezpieczają pożywane linie wysokiego napięcia: oraz starają się przywrócić łączność telefoniczną z Łodzią i Warszawą. Około godz. 8-jej nawiązano łączność telefoniczną z Łodzią. Rawa nadal jednak pozbawiona jest dopływu energii elektrycznej.

Wielkie straty spowodował huragan we wsiach Dziurdziły, Pietrów, Julianów, Stare Pole, Czerwonka, Radzionka i Kalen. Niemal doszczętnie zniszczeniu uległo w tych wsiach 107 zabudowań, w tym 25 budynków mieszkalnych. Wioski Dziurdziły i Pietrów zostały niemal doszczętnie zmiecione z powierzchni ziemi. We wsi Dziur-

(Dokończenie na str. 2)

Czekamy na doświadczenia

XI Plenum postawiło przed nami niezwykle ważne, ale i trudne zadanie usunięcia hamulców wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów produkcji. Sprawy te mają zasadnicze znaczenie w naszej walce o wzrost dochodu narodowego, stwarzają bowiem realne możliwości szybszego zaspokajania rosnących wciąż potrzeb ludności.

Nie może to jednak być akcja jednorazowa. Walkę o wcielenie w życie uchwał XI Plenum toczyć musimy z nieugiętym uporem, wciągając w nią najszerszy krąg ludzi pracy. Eksponowaną rolę odgrywać powinien w tym samorząd robotniczy, będący przecież na szerokiej płaszczyźnie zorganizowanym przedstawicielstwem załóg. Z uwagi na to konieczne jest więc, aby zakładowe organizacje partyjne stały się inspiratorem powołania w najkrótszym czasie konferencji samorządu robotni-

czego, która grupując w swym składzie podstawowy aktyw polityczny i gospodarczy przedsiębiorstwa, spełniać będzie przede wszystkim funkcję ogólnozakładowej rady produkcyjnej, narady, która zamie się rozpatrzeniem wszystkich dziedzin życia zakładowego, wymagających uporządkowania.

Nowa instytucja musi stać się koordynatorem działalności obu istniejących przedstawicielstw załóg – rady robotniczej i zakładowej, które mające swoje specyficzne zadania powinny przy aktywnym udziale komitetu partyjnego wspólnie analizować węzłowe problemy produkcyjne, ekonomiczne i socjalno-bytowe.

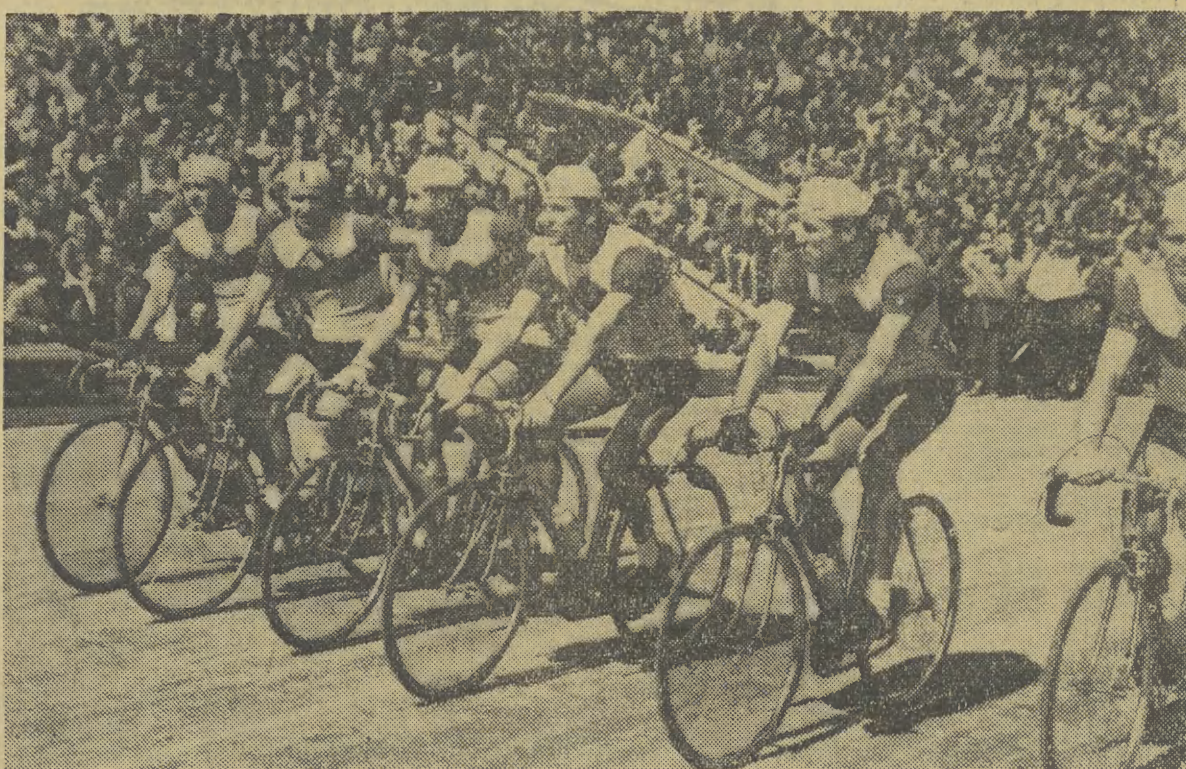
Nieodwołne jest, aby w skład konferencji samorządu robotniczego wchodziłi wszyscy wybrani przez załogę członkowie rady robotniczej i zakładowej oraz wszyscy członkowie komitetu partyjnego. Praktyka do-

wiodła bowiem, że wyłączenie z jej składu rad zakładowych (wybranych przecież przez załogę) oraz pozostawienie poza jej nawiasem komitetu partyjnego (odpowiedzialnego za los zakładu) zwała pole działania samorządu i powoduje sztuczny podział ról oraz niepożądaną, jednostronną działalność każdej z organizacji.

Konferencja samorządu robotniczego zrodziła konieczność wzmocnienia niedostatecznego wciąż wpływu całej załogi na to, co dzieje się w przedsiębiorstwie – potrzeba skutecznych form kontroli i nadzoru nad działalnością administracji.

Przygotowania do konferencji wymagają dużego wysiłku, wkładu pracy ze strony wszystkich uczestników. W województwie naszym w wielu przedsiębiorstwach przygotowania te są już na tyle zaawanso-

(Dokończenie na str. 2)



Bezapelacyjne zwycięstwo w XI Wyścigu Pokoju odniosła drużyna radziecka, która ukończyła wyścig z przewagą 54 min. nad zespołem NRD.

Mgr inż. O. Wolczek

Tajemnice kosmicznego »progu« i elektrycznych »sieci«

Ogłoszenie wyników radiotelegraficznych obserwacji, dokonanych dzięki pierwszym „sputnikom”, ogromnie wzbogaciło naszą wiedzę o „progu” kosmicznym, przez który trzeba się przedostać, by polecieć z naszej planety na inne ciała niebieskie. Połączony z danymi z obserwacji badań najwyższych obszarów naszej atmosfery, pochodzących z różnych źródeł, można stworzyć sobie pewien obraz tego, co na napotkanej rakiecie w czasie prób opuszczania Ziemi.

Obraz to wcale nie taki, jaki sobie wyobrażaliśmy. W pustej zdawałoby się przestrzeni, jaka powinna być zgodnie z dawniejszymi poglądami rozpoczynać się już na wysokości niewielu setek kilometrów nad powierzchnią naszej planety, zaczynają wyłaniać się coraz to nowe, nie podejrzewane przedtem siły. Droga do gwiazd wcale jeszcze nie stoi przed nami otworem.

Gdzie zaczyna się przestrzeń kosmiczna?

W miarę jak wznosimy się ku górze powietrze staje się coraz rzadsze. W końcu gęstość jego powinna stać się znikoma, tak mała jak gęstość gazów w przestrzeni kosmicznej. Zgodnie z dotychczasowymi poglądami uważano, że następuje to na wysokości zaledwie 400 czy 500 kilometrów.

Co w prasie piszczy?

„Reszta jest milczeniem...”
LUBLIN. Zakłócenie „Zalów” dlałdka z powodu rozwodów” Miłona Kornera w dodatku kulturalnym „Standardu Ludu”:
„Jedna pochlebia, że ten stan fatalny jakos trwał przyrost naturalny. Choć siad właściwie biorąc się te dziesiątki?”
Trza spytać matki...
A tatulow to nie?...
Kapitan z Olsztyna

OLSZTYN. „Na jeździe w miejscu nieprzepraszam” wszedł kpt. MO usiłując przekroczyć ulicę. Dyżurnicy funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej znaleźli się w kropce. Zwrócić uwagę wyżej szary, czy też udać, że się nie widzi? Jednak w porę się zreflektował; rozległ się ostry gwizd, a kapitan Miliej w towarzystwie niewiasty grzecznie go przeprosił — notuje „Głos Olsztyński”.
Był to widocznie kapitan z Kopenicki, tylko z Olsztyna.

Zdarzenia i wypadki
BYDGOSZCZ. „Gazeta Pomorska” w rubryce pod tytułem tytułem notuje:
„Z pięć rozmów z Czechostawicą (Praga, Morawia Ostrawa, Górnictwo) zamówili bydgoszczanie ubiegłej nocy. Poza tym na między-miastowej panował względny spokój. Wiele mieszkańców naszego miasta nie ufało swojej czujności, gdyż aż 43 osoby prosiły o obudzenie ich pomiędzy godz. 0.00 a 7 rano.”
Czy to były zdarzenia, czy wypadki? Zapewne jedno i drugie...

Zdarzenie w „Zdarzeniach”
KRAKÓW. „Zdarzenia” (początek niedzielnego magazynu „Gazety Krakowskiej”) z 4. bm. zamieściły na stronie 1 fotografie z następującym podpisem: „A więc bardzo duże lokomotywy produkują na eksport Fabryka Lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego w Chorzowie. Są to parowozowy przeznaczone dla Indii...”
A na bardzo dużej plakietce firmowej (reprodukcja) na tym samym zdjęciu czytamy „Indian Railways”. Lokomotywy Works H. Cegielski, Poznań, Poland...” Hm, hm, w każdej znaną się redakcję jest archiwum; potrzeba zdjęcia pokazującego w Nowym Jorku — proszę bardzo. Że to w rzeczywistości parowóz w Chicago, coż za różnica. A z „Zdarzenia” do Chorzowa przeleć bliżej, niż z Chicago do Nowego Jorku...

Przemysł chemiczny — królestwo automatyki
Na Ukrainie, w Winnickiej Fabryce Superfosforów wprowadzono ostatnio automatyzację produkcji metodą ciągłą. Z centralnego punktu kieruje się pneumatycznym systemem regulowania. Umożliwia on utrzymywanie wyznaczonych temperatur i odpowiednie zużycie kwasu siarkowego, napływającego do mieszalników.
Uruchomiono również piec do spalania prądu: automatyczne utrzymywanie właściwych warunków prędkości i temperatury zmniejsza straty siarki i powiększa produkcję. Zmniejszyło się też czterokrotnie zużycie siły roboczej.
Zakończono prace nad kompleksową automatyzacją oddziału saletry amonowej w Lisieńskim Kombinacie Chemicznym, co przyniesie około miliona rubli oszczędności rocznie. W kombinacie tym będzie też wprowadzona kompleksowa automatyzacja cyklu produkcyjnego fabrykacji nawozów azotowych i gazu ziemnego.
W Dnieprodzierżyńskiej Fabryce zastosowano automatyczne przyrządy do regulowania zawartości soli w roztworach do określania procentu zawartości gazów w amoniaku i inne. Nową technikę, pozwalającą na automatyzowanie procesów produkcyjnych, wprowadza też Sumskaja Fabryka Superfosforów, Donieck. Kl. Kombinat Sodowy i inne przedsiębiorstwa przemysłu chemicznego Ukrainy.

Jednakże badania wykonane, zwłaszcza dzięki radzieckim sputnikom, wykazały, jak mylnie były nasze sądy. Na wysokości około 230 kilometrów atmosfera okazała się 5—10 razy gęstsza, niż dotychczas przypuszczano. Obserwacje przeleotu sztucznych satelitów radzieckich, wykonane m. in. przez specjalistów amerykańskich z Laboratorium Badawczego Marynarki, I. Harris i A. Jastrova, wskazują również, iż tempo rozkładu powietrza na znacznych wysokościach jest znacznie mniejsze niż sądzono. Atmosfera w odległości 500 kilometrów od Ziemi ma 100-krotnie większą gęstość, a w odległości 1000 kilometrów — nawet 1000 razy większą gęstość niż to uważano poprzednio. Tylko to chociażby obserwacje wskazują wyraźnie, że „próg” kosmiczny znajduje się prawdopodobnie na wysokości nie kilkuset, a kilku tysięcy kilometrów nad Ziemią.

Fakt ten ma istotne znaczenie dla umieszczania sztucznych satelitów na ich orbitach. Zgodnie z dawnymi poglądami, pierwszy „sputnik” radziecki powinien był utrzymać się na swym torze przez mniej więcej 27 miesięcy. Tymczasem, jak wiemy, „żył” tylko przez 3 miesiące. Sztuczne satelity należą więc wyrzucić tak, aby najbliższej Ziemi położyły punkt ich orbit znajdował się na wysokości 500 i więcej kilometrów.
Większa gęstość powietrza niż poprzednio sądzono będzie miała również istotne znaczenie dla lotów rakiet. Jest rzeczą jasną, że statki te narażone będą na większe tarcie, niż przypuszczano i stwarza to dodatkowe trudności.

Pod „obstrzałem” promieniowań

Zwiększona gęstość atmosfery nie stanowi, oczywiście, jakiejś zasadniczej przeszkody. Jednakże w połączeniu z innymi czynnikami nabiera ona większego znaczenia, niż można było sądzić. Do tych czynników należą przede wszystkim najrozsłabsze promieniowania, które docierają do nas z przestrzeni kosmicznej. Niektóre z nich oddziałują z niemałą energią, powodującą w górnych warstwach atmosfery prawdziwą „rewoltę”. Wśród tych promieniowań na pierwszym miejscu należy wymienić niewidzialne promienie rentgenowskie i pozafioletowe. Słońce, a także strumienie szybkich cząstek — protonów, czyli jąderek atomowych wodoru, oraz elektronów — wysyłane przez tę gwiazdę.
Pod wpływem tych a także — jak wskazują uczeni radzieccy na podstawie ostatnich badań wykonanych z pomocą „sputników” i innych bliżej niezbędnych jeszcze czynników — powietrze na znacznych wysokościach, mimo znacznego rozrzedzenia, jest nadzwyczaj silnie nagrzane. Prof. Paetzold z Instytutu Maxa Plancka w Monachium podaje, iż temperatura atmosfery w odległości 220 kilometrów od Ziemi wynosi około 730 stopni, a w odległości 500 kilometrów — prawie 2200 stopni! Są to temperatury mniej więcej dwukrotnie wyższe niż dotychczas przypuszczano.

Te wysokie temperatury przy tak znacznym rozrzedzeniu atmosfery, jakie panuje na tych dużych wysokościach, nie stanowią same w sobie żadnego niebezpieczeństwa dla rakiet. Jednakże silny wzrost temperatury wraz z wysokością każe przypuszczać, iż w większej odległości od Ziemi, wynoszącej — powiedzmy — tysiące kilometrów, atomy i cząstki posiadają ogromne prędkości. Być może, to właśnie tworzą one owa domniemana bariera rozpryskowa — ową trzecią po barierze dźwięku i ciepła granicę, przez którą wypadnie przebieść się skrajnie szybkim rakietem dążącym w przestrzeń kosmiczną.

Czarno na białym

Doroczna spowiedź — w cyfrach

W przeddzień I wojny światowej posiadała Paryż 41 dzienników o łącznym nakładzie 6 mil. egzemplarzy dzienników, z tym, że 5 mil. przypada na pięć największych spośród tych pism. W 1955 roku drukuje Francja 10 mil. egzemplarzy dzienników (w Paryżu istnieje 17 pism codziennych i 3,6 mil. nakładu). Największe nakłady (w tysiącach egzemplarzy): „France-Soir” 1300, „Le Parisien Libéré” 800, „Le Figaro” 500, „L’Aurore” 490, „L’Humanité” 160. Od zakończenia II wojny światowej rozpoczęła się w prasie paryskiej ewolucja, polegająca na odchodzeniu czytelników od gazet partijno-politycznych na rzecz tzw. informacyjnych.

Przegląd, który doprowadził do dzisiejszej koncentracji prasy w Wielkiej Brytanii i jej podziału na kilka trustów, poczęły się kształtować pod koniec ubiegłego stulecia. W prasie angielskiej wyróżniają się pięć ośrodków. Pierwszy i największy stanowi prasa konserwatywna, która dzieli się na grupę Kemsleya (3 pisma w Londynie oraz 4 tygodniaki prowincjonalne), grupę Camrose’a („Daily Telegraph”, „Financial Times”) i 70 magazynów, grupa Rothermerna wydająca 4 gazety stołeczne i szereg na prowincji, a grupa Beaverbrooka — 6 gazet. 2. Na prasy liberalnej składają się 3 grupy: Westminster (13 dzienników, 32 tygodniaki), Cadbury’ego („News Chronicle”) i „The Star” oraz zespół „Manchester Guardian” i tygodnik „Observer”.

Wysoko nad Ziemią nie tylko znajdują się jeszcze pewne, chociaż małe ilości gazów i nie tylko mikroskopijne ich składniki — atomy i cząstki, będące w nieustannym, bardzo szybkim ruchu. Jak wykazały badania, występują one tam w postaci naelektryzowanej. W znacznej odległości od powierzchni planety istnieją całe „sieci” naelektryzowanych cząstek, które odbijają lub pochłaniają fale radiowe i są źródłem sił wcale niemałych. Nie chodzi tu o naelektryzowane warstwy tzw. jonosfery, występujące na wysokościach od 80 do 400 kilometrów. Są to zupełnie dotychczas nieznane, bardziej odległe bariery elektryczne, oddziałujące na lot satelitów i rakiet wysokościowych.

W elektrycznych „sięciach”

Wysoko nad Ziemią nie tylko znajdują się jeszcze pewne, chociaż małe ilości gazów i nie tylko mikroskopijne ich składniki — atomy i cząstki, będące w nieustannym, bardzo szybkim ruchu. Jak wykazały badania, występują one tam w postaci naelektryzowanej. W znacznej odległości od powierzchni planety istnieją całe „sieci” naelektryzowanych cząstek, które odbijają lub pochłaniają fale radiowe i są źródłem sił wcale niemałych. Nie chodzi tu o naelektryzowane warstwy tzw. jonosfery, występujące na wysokościach od 80 do 400 kilometrów. Są to zupełnie dotychczas nieznane, bardziej odległe bariery elektryczne, oddziałujące na lot satelitów i rakiet wysokościowych.

Już ruchy sputników dowiodły, że miała na nie wpływ nie tylko siła ciążenia, ale również dodatkowe czynniki, których niektórzy uczeni dopatrują się właśnie w naelektryzowanych warstwach atmosfery. Z badań nad specjalnymi, naturalnymi sygnałami radiowymi, tzw. gwiazdami wynika, iż tego rodzaju warstwy znajdują się m. in. na wysokości ponad 10 tysięcy kilometrów. Zakończona w locie ostatniego członu amerykańskiej rakiety „Far Side” wyrzucenie jesienią ub. roku na wysokość ok. 6400 kilometrów, wskazują, że „sieci” elektryczne ciągną się, być może, aż na odległość 40 tysięcy kilometrów od naszej planety.

Nieznane siły i osobliwe warunki panują wysoko nad Ziemią. Człowiek musi więc się jeszcze nauczyć, zanim będzie mógł pozwolić sobie na wypuszczenie pierwszej rakiety docierającej na Księżyc. Nie tak łatwo opuścić Ziemię!



Państwowy Teatr Powszechny w Warszawie wystąpił z prapremierą polską sztuki Johnsa, współczesnego Szekspira pisarza angielskiego pt. „Barilomiejowy jarmark”.
Na zdjęciu: Jedna ze scen komedii. Elżbieta Wierczkowska gra rolę Jejmości Przesadnej — żonki sędziwego Adama. CAF fot. — Kondracki

Czarno na białym

Doroczna spowiedź — w cyfrach

Prasa laborystowska kontrolowana jest przez prywatną spółkę Odham Press (51 proc. akcji „Daily Herald”) i wydaje „The People”. 4. Prasa komunistyczna: 4. dziennik „Daily Worker” i kilka periodyków. 5. Tzw. prasa niezależna: „The Times”, tygodnik „The Economist”, niektóre pisma prowincjonalne. W r. 1955 wydawano w W. Brytanii ok. 5 tys. periodyków — w tym 137 dzienników o nakładzie 31 mil. oraz 11 pism niedzielnych z nakładem 30 mil. egzemplarzy. Największe nakłady mają: „Daily Mirror” 5,5 mil., „Daily Express” 4 mil., „Daily Mail” — ponad 2 mil., „News Chronicle” 1,5 mil.

W ostatnim ówczesie ubiegłego stulecia potęgą stała się w Stanach Zjednoczonych prasa amerykańska. W r. 1955 wydawano w W. Brytanii ok. 5 tys. periodyków — w tym 137 dzienników o nakładzie 31 mil. oraz 11 pism niedzielnych z nakładem 30 mil. egzemplarzy. Największe nakłady mają: „Daily Mirror” 5,5 mil., „Daily Express” 4 mil., „Daily Mail” — ponad 2 mil., „News Chronicle” 1,5 mil.

Wysoko rozwinięte jest czytelnictwo w Japonii, gdzie ukazuje się 179 dzienników o nakła-

Notatnik kulturalny

OD ARYSTOTELESA DO EINSTEINA

W Nowym Jorku urządzono wystawę pod hasłem „Sto najwspanialszych dzieł naukowych”. Wśród eksponatów, na które złożyły się pierwsze wydania starodruków, np. „De Revolutionibus” Kopernika czy egzemplarz „Dialogów” Galileusza, ofiarowany jego projektowi i księciu Toskańskiemu, pokazano też korektorskie odbitki ksiąg z XIX w., np. kolumny „Pochodzenia gatunków” z poprawkami i adnotacjami Darwina. Na kolekcję tych unikatów bibliotecznych, najcenniejszych wydań od dzieł Arystotelesa do Einsteina, złożyły się zbiory światowych bibliotek, takich jak Biblioteka Naukowa im. Gorkiego w Moskwie czy Biblioteka Kongresu w Waszyngtonie oraz zbiory prywatne.

NOWY NAKŁAD „MYŚLI NIEUCZESANYCH”

Krakowskie Wydawnictwo Literackie przygotowuje nowy nakład „Myśli nieuczesanych” Stanisława Jerzego Leca. Ostatnie egzemplarze poprzedniego wydania „Myśli” zostały wyprzedane spod lacy księgarni i... kiosków.

WYSTAWY NA ŚWIECIE

PARYŻ. Jak gdyby odpowiednikiem brukselskiej wystawy „Pędziesiąt lat sztuki współczesnej” stała się w Paryżu niezwykle ciekawa wystawa 75 obrazów malarzy francuskich ze słynnych zbiorów nowojorskich Guggenhima.

LOS ANGELES. W tutejszym „County Museum” otwarto po raz pierwszy za Pacificum — wielką wystawę dzieł — Edgara Degasa. Wystawiono 70 obrazów, pasteli i rysunków, 27 grafik i monotypów oraz 14 rzeźb. Wszystkie dzieła pochodzą z amerykańskich zbiorów.

AMSTERDAM. „Stedelijk Museum” zorganizowało wystawę zebranych z galerii muzeów i zbiorów prywatnych całego świata — dzieł znakomitego rzeźbiarza współczesnego Jacquesa Lipchitz, który w latach 1912—13 rozpoczął karierę jako kubitista, stając się w końcu autorem niezwykle dynamicznych, bardzo swobodnych w kształcie nowatorskich rzeźb.

LONDYN. W „Malborough Gallery” trwa retrospektywa dzieł Paula Signaca — jednego z największych malarzy epoki impresjonizmu.

Stefan Krzakiewicz sekretarz KW PZPR

Wśród kijowskich przyjaciół (II)

Z serdecznością ludzi radzieckich spotkaliśmy się zaraz po przekroczeniu granicy. Zolnierze wojsk ochrony pogranicza w kilka minut dosłownie zatłwili formalności paszportowe i miejscówki w wagonach. Trochę później opiewał się nami w podróży kolejarz — kijwianin, uczestnik walk o wyzwolenie Krakowa. Pomimo dużego przepełnienia dokonał on tego, że delegacja nasza jechała w jednym wagonie.

Ludzi, którzy znają Polskę, walczących o jej wyzwolenie spotykaliśmy bardzo często. Często mówią oni o wyzwolonych miejscowościach, o serdeczności polskiego narodu.

kazuje się jedynie najbliższymi przyjaciółmi.

Nie kryliśmy i my naszych niedostatków przed radzieckimi przyjaciółmi.

Przytłaczająca większość jednak wszystkich cośmy widzieli należała do tego, co się określa mianem dobre i bardzo dobre.

Ogromny postęp techniczny

Zwiedzając zakłady pracy i koczując, analizując cyfry porównawcze produkcji mogliśmy się naocznie przekonać o ogromnym postępie, który dokonał się w Związku Radzieckim w okresie od XX Zjazdu KPZR.



Powitanie delegacji na dworcu w Kijowie.

Przyjacieli! Ale, serdeczne było powitanie naszej delegacji na dworcu kijowskim przez kierownictwo Wojewódzkiego i Miejskiego Kijowskiego Komitetu Komunistycznej Partii Ukrainy na czele z sekretarzem KW tow. Pietro Timofijewiczem Trojko — stalem opiekunem naszej grupy. Wśród witających widzieliśmy znajome twarze. Są to tow. Bugajenko — z-ca przewodniczącego MRN w Kijowie i towarzysza Iwanienko — sekretarza kolejarskiej dzielnicy Kijowa, którzy w ubiegłym roku bawili w Krakowie.

Przyjaźń i bezpośrednie towarzyszenie naszej delegacji przez cały okres jej pobytu w Kijowie. Z jej przejawami spotykaliśmy się w rozmowach z kierownictwem instancji partyjnych, rad narodowych, robotnikami i kolchoźnikami, pisarzami, działaczami nauki i kultury.

Serdecznie witali nas pracownicy gazet na uroczystym zebraniu poświęconym Świątu Prasy. Huczynnymi odłaskami przyjmowali zebrani też część przemówienia sekretarza KC Komunistycznej Partii Ukrainy tow. Czerwonienko, która poświęcił swoim wrażeniom z pobytu Przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR K. Woroszyłowa w Polsce, gdy towarzyszył w czasie jego wizyty przyjaźni.

Nie od rzeczy będzie stwierdzić, (a odczytaliśmy to bardzo mocno), że wizyta tow. Woroszyłowa w Polsce przyczyniła się do dalszego, poważnego umocnienia więzów przyjaźni między naszymi narodami.

Zobaczcie również to, co jeszcze w naszym życiu — mówili nam towarzysze kijowscy. Cieszyło nas to szczególnie, gdyż wiemy z własnego doświadczenia, że braki po-

Osiągnięcia wsi przedstawimy czytelnikom w następnym artykule. Dzisiaj chcielibyśmy ograniczyć się do podania niektórych naszych spostrzeżeń dotyczących zakładów pracy i szkolnictwa. Warto tu zaznaczyć, że Kijów jest potężnym ośrodkiem przemysłowym. W wyjątkiem hutnictwa są tu wszystkie gałęzie przemysłu. Szczególnie rozwinięta jest produkcja aparatów precyzyjnych.

Posiada on również 22 wyższe uczelnie z 80 tysiącami studentów oraz szereg średnich szkół ogólnokształcących i zawodowych.

Mielimy możność odwiedzić 2 kijowskie zakłady: Zakłady Przyrządów Elektrycznych i Fabrykę Cukierków im. Karola Marksa (Tocelektropribor). Są to fabryki, w których produkcja w ostatnich latach została prawie całkowicie zmechanizowana.

Postęp techniczny tych zakładów jest dziełem nie tylko inżynierów i techników, ale w poważnej mierze samych robotników. Wśród załogi zakładów Przyrządów Elektrycznych jest 500 racjonalizatorów, którzy w ubiegłym roku przysporzyli fabryce 700 tys. rubli oszczędności. Tajemnica wysokiego poziomu produkcji i dużej wydajności pracy tkwi nie tylko w doskonałych maszynach i dobrej organizacji pracy. Tkwi ona szczególnie w wysokim poziomie zawodowym samych pracowników.

W czasie wizyty w Zakładach mieliśmy okazję do rozmów z robotnikami. Okazało się, że dużo z nich ma średnie wykształcenie, a wielu studiuje zaocznie na wyższych uczelniach. My się uczymy — mówili nam robotnik Zakładów Tocelektropribor, student IV-go roku, ale nasi inżynierowie — zwierzchnicy muszą to robić szybciej, byśmy ich nie przegonili.

Faktycznie, trzeba mieć naprawdę duże kwalifikacje, by kierować załogą o tak wysokim poziomie intelektualnym i zawodowym. A takich ludzi jest dużo. Na samym uniwersytecie im. T. G. Szewczenki jak nas informował prorektor P. P. Udowienko jest 6 tys. studiujących zaocznie.

Ogromną wagę przywiązuje się tutaj do popularyzacji postępu technicznego. W każdym zakładzie są gabinety postępu technicznego, w których gromadzi się ekspozycje z dziedzin interesujących zakład. Prócz tego są dzielnicowe gabinety postępu technicznego, a w nich ekspozycje z zakresu wszystkiego, co jest najnowocześniejsze, najbardziej godne popularyzacji. (Chodzi o rzeczy wyprodukowane w fabrykach danego rejonu). Zaostrzone w bogatą literaturę fachową.

Ukazuje się u nas 934 wydawnictwa: 43 dzienniki, 72 tygodniki, 172 dwutygodniki, 458 miesięczników itd. (dzienniki o największych nakładach według stanu w r. 1957, w tysiącach egzemplarzy): „Trybuna Robotnicza” 425, wrocławski „Gazeta Robotnicza” 144, „Sztandar Młodzieży” 270; pisma bezpartyjne: „Zwycięstwa” 225, „Express Wieczorny” 181. Z czasopism: „Nowe Drogi” 80, półtygodnik „Chłopska Droga” 233. Tygodniki ilustrowane: „Przekrój” 468, „Świat” 279; „Szpilki” 160. Harcerski półtygodnik „Świat Młodych” 230. Spośród literackich: „Nowa Kultura” i „Przegląd Kulturalny” po 69. Olbrzymie nakłady osiągnęły „Przyjaciele” — ponad 2 mil. i ukazujące się 3 razy w tygodniu „Gromada” — Rolnik Polski” — blisko 1 mil. Przed wojną nakłady najbardziej poczytanych gazet wahały się w granicach 15—60 tys. egz., a takie pisma, jak „Moją Przyjaciółka” (100 tys.) oraz „IKS” i „Kurier Warszawski” (200 tys.) należały do niepowtarzalnych wyjątków. (p)

Delegacja krakowska w zakładzie Tocelektropribor z sekretarzem KW KPU tow. P.T. Trojko oraz dyr. zakładu tow. S. G. Woliklem.

Nawet w godz. 22-giej

W każdą sobotę, możesz nadać kupony

„LAIKONIKA”

W PUNKTACH ODBIORU:



nr 13 — Rynek Podgórski,
nr 15 — ul. Lubicz,
koło kina „Młoda Gwardia”,
i nr 2 — ul. Szewska 5 (w miejsce Punktu nr 7 przy Ryнку Głównym).

Sprzedaż

MASZYNE krawieckie, —
M. Fibenitz w dobrym stanie
sprzedam. Wiadomości: No-
wy Sącz, ul. Fabryczna 3,
Włocławek Wojciech. P-535

Lokale

ZAMIENTE komfortowa ka-
walerkę z telefonem, w
centrum Gdyni na 2 pokoje
komfortowe, (chętne u o-
rodkiem), w Krakowie. —
Warunki do omówienia. —
Oferty „Współpraca” —
Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Par-
tyzantów 6. 11669-g

Zguby

ŚIEGUN Józef zam. Oświę-
cim — Dwory, zgubił prze-
puszkę tymczasową nr 62833
wydaną przez Zakłady
Chemiczne „Oświęcim”. P-532

MAZGAJ Tomasz, zam. w
Sułkowiach 370, zgubił
przepuszkę słoną nr 2361
wydaną przez Andrychow-
skie Zakłady Przemysłu Ba-
wełnianego w Andrychow-
wie. P-530

OLEJARZ Marian zamiesz-
kały w Oświęcimiu, zgubił
świadcetwo ukończenia Te-
chnikum Chemicznego i
Zasadniczej Szkoły Chemi-
cznej w Dworach. P-543

FRAS Krystynie zam. w
Wieliczce, skradziono legi-
timizację służbową nr 98
wydaną przez Okręgowy
Urząd Pocztowo-Telekomu-
nikacyjny w Wieliczce. P-539

SZOPA Kazimierz zamie-
szkały Lilią 253, zgubił
numer rejestracyjny moto-
cykla — K. H. 1856. P-541

Różne

WYDZIERZAWIE parcele
na sprzęt budowlany — co
najmniej 500 m² — naj-
cieńiej ogrodzona i jak
najbliżej śródmieścia. —
Oferty 11476 „Frasy” Krt-
ków, Rynek 46.

RZEMIESLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY MECHANIKÓW PRECYZYJNYCH

KATOWICE, ul. BATOREGO nr 10 — telefon 356-96

wykonuje

**INSTALACJE, REMONTY, KONSERWACJE
I KONTROLĘ URZĄDZEŃ ODGROMOWYCH.**

Spółdzielnia wykonuje powyższe prace z własnego mate-
riału i upoważniona jest do przyjmowania zamówień na
równi z przedsiębiorstwami państwowymi.

